

# KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

nr 100 (1445)

## Sztuczna większość.

(Głos akcjonariusza Wil. Banku Ziemskiego).

Z pomieszczonego w 66 Nr. „Słowa” s. r. zawiadania z walnego zgromadzenia akcjonariuszów Wileńskiego Banku Ziemskiego można sądzić, iż zebranie to było aż nazbyt jałowe i ograniczało się do odczytania sprawozdań i następnie ich zatwierdzenia. W rzeczywistości było inaczej i chociaż dość platoniczna w wynikach, ale wszelako była i o pozycja i jak sądzę z zupełnie poważnymi zarzutami.

Więc najpierw co do owego pozornie świetnego zysku 1.955.380 zł., z operacji za rok 1928. Niżej podpisany zwracał uwagę akcjonariuszów, iż zysk ten jest do pewnego stopnia wypadkowy, a już napewno czasowy, gdyż składa się z 3/4 z wpływów z przymusowego zarządu byłych rosyjskich banków za pośrednictwem zarządcy państwowego. Bez tych wpływów cały zysk za rok 1928 zredukowałby się do cyfry 479.741 zł., co dałoby zaledwie możliwość wydania 8% dywidendy z pozostałością 59.741 zł., co znowu dałoby zamiast obecnych 307.075 jako wynagrodzenia członkom zarządu, komisji szacunkowej i urzędnikom banku, zaledwie 11.948 zł., i reszta już by nie wystarczyła nawet na pokrycie kosztów remontu gmachu Banku dokonanego w roku zeszłym, nie mówiąc już o zatwierdzonych obecnie innych poważnych wydatkach.

A znowu swoją drogą, chociaż ze sprawozdań zarządu Banku zupełnie nie widać, z czego się składały owe 1.839.164 złote, przebrane z przymusowego zarządu ros. banków, ale chyba nie omyliły się sądząc, iż nie są to ani stałe, ani nawet normalne dochody, gdyż na nie składają się zapewne przeważnie rozmaite zaległości i procenty od nich i byłoby dużym błędem liczyć na nie nadal w tym że rozmiar, a nawet sądzę, że samo zaliczenie tej sumy do tegorocznych dochodów nie było słusne. Tymczasem wydatki rosną w tempie wprost zastraszającym i zupełnie niewspółmiernym z normalnymi dochodami samego Banku. Wydatki naprzykład administracyjne w roku 1925 wynosiły 292.858 zł., w roku 1926 już 419.317 zł., w roku 1927—523.658 zł., w roku 1928—771.088, a w preliminarzu na 1929 r. uchwalono—902.700 zł. W rzeczywistości będą bezsprzecznie jeszcze o wiele większe, czyli że w przeciągu pięciu lat wzrosły przeszło trzykrotnie. Więc chyba nad tem warto się poważnie zastanowić i nie pocieszać się wszelkimi przerahowaniami bilansowymi, w których, chociaż ogromnie łatwo przerahować z dwóch milionów na trzy i pół całkowicie beznadziejnie bezdochodowe pozycje, ale niestety, owe pozycje po przerahowaniu, również jak i przed tem pozostają jednakowo i nadal beznadziejnie przynoszącymi straty, a chyba niedużą pociechę stanowi to, iż będzie to już strata od 3 1/2 milionów a nie od dwóch. Straty zaś będą nieuniknione, o ile system zarządu pozostanie ten sam.

W dalszym ciągu bardzo poważne refleksje i duże wątpliwości wzbudziła mogła i wzbudzała pozycja 18 lit. C wydatków na utrzymanie domów Banku, wynosząca kwotę 139.611 zł., która jeśli nawet z niej wydzielić mniej lub więcej normalną wysokość tej pozycji 18—19 tysięcy w latach ubiegłych, daje nadwyżkę rozchodu na remont w roku 1928 do stu dwudziestu tysięcy złotych. Jeśli uchwalone w roku zeszłym 150.000 zł. na remont nieruchomości przy ulicy Mickiewicza 8 zostały przekroczone i obecnie na pokrycie wydatków trzeba było uchwalić dodatkowo 60.000, to oczywiście dowodzi to iż... co najmniej kosztorys byłby nie dość ściśle obliczony, ale coź robić: *errare humanum est*. Obecne 120.000 zł., wydane na remont, o którym dotąd Zarząd nie dał żadnych wyjaśnień, tak iż ze sprawozdań niewiadomo, jakie to domy potrzebowały tak znacznego remontu i o tyle pilnego, iż Zarząd nie mógł z tem poczekać do następnego ogólnego zebrania, dowodzą wprost już nietylko zupełnego zniechęcenia się z wolą ogólnego zebrania akcjonariuszów, ale już nawet niezachowania tego jako pewnej formy kurtuazji, koniecznej chyba i dla zarządu mającego za sobą tak nawet znaczną większość.

Mówi się o sześćdziesięciu tysiącach przekroczeniu a o stu dwudziestu tysiącach ani słowa i do-

piero trzeba ową cyfrę wynajdywać między innymi wydatkami, gdzie się skromnie ukryła, jak fiołek w trawie i tak dobrze, że nietylko od nas akcjonariuszów, ale nawet uszła bacznych oczu komisji rewizyjnej, gdyż ta mówiąc dość szeroko o owej sumie 60.000; o 120.000 zupełnie przemilcza. A cyfra ta 120.000 zł. na remont prawdopodobnie dziesięciu mieszkań wydana, nie jest zupełnie bagatelna, bo jeżeli przyjąć obecny średni czynsz tych mieszkań na 1200 zł. rocznie, to okaże się, iż ten czynsz będzie już tylko stanowił 10 proc. od owego remontu, innymi słowy tym remontem, jak gdyby została wartość tych domów przed remontem sprowadzona do zera, nie mówiąc w dodatku o tem, iż ów czynsz 1200 rocznie za mieszkanie stanowi dochód brutto, —gdyż o dochodzie netto wogóle nie ma mowy, bo owe niedawno i dość kapitalnie zbudowane domy bankowe dają nie dochód, ale absolutną stratę.

Ciekawym coby Wil. B. Z. powiedział komukolwiek ze swych dłużników, którzyby mając już dawną pożyczkę w Banku pod hipotekę domu, wzięli obecnie dodatkową w ilości 120.000 zł. dla remontu i tak genialnie ją ulokował w poprawianiu sufitów, malowaniu okien i podłogi i t. p., iż następnie cały czynsz mieszkaniowy ledwo by mógł opłacić procenty od wydanych pieniędzy na remont i tem całą wartość domu uprzednio przed remontem, razem z ciężącym na nim długiem bankowym sprowadził do zera. Wierzę o tyle w zmysł praktyczny Zarządu Banku, iż jestem zupełnie pewny, iż takiej operacji by nie pochwalili, a więc jakże wygląda własna taka sama opinia banku? O tej pozycji powtarzam, ani przed jej wydawkowaniem w roku zeszłym, ani obecnie po wydaniu owych 120.000 zł. nikt nam nie udzielił żadnych wyjaśnień, a dopiero gdy Zarząd został wręcz zainterpelowany, to udzielił pewnych wyjaśnień członkom zarządu p. Świątecki, których niestety, ani poważnie nie uważać nie mogę. Być może, iż po okazaniu stosownych dowodów okaza się one wystarczającymi, ale tymczasem razem swą fantazyjnością, gdyż chyba dość mało prawdopodobnym, by np.

Bank był przynaglony przez magistrat do wewnętrznego remontu domów, owego podbijania sufitów, poprawiania pieców, wszelkiego malowania i t. d. w co chyba magistrat wogóle się nie wdaje. Zewnętrzny remont domów nie był tam wcale dokonywany (prócz dachu), o co chyba jedynie, a już napewno głównie może chodzić magistratowi. Prócz tego, wyjaśnienia p. Świąteckiego były moim zdaniem utrzymane w tonie bardzo niewłaściwym. Nie wiem o ile ten remont i te 120.000 zł. stanowią piętę achillesową p. Świąteckiego, gdyż nie mam nawet i pojęcia o rozdziale resortów pomiędzy członkami zarządu W. B. Z., ale tego rodzaju replika, wyraźnie dąży, uważając za krytykę osobistą bardzo łagodnej, zupełnie obiektywnej, a co główne zupełnie słusznej krytyki i interpelacji, aż nadto słusznie mogą być uważane całkiem niewłaściwymi.

Nie chcąc zbyt przedłużać obecnego artykułu, by nie nadużyć ofiarowanej mi gościnności muszę jednakże dodać: Zarząd obecny W. B. Z. ma oczywiście za sobą większość głosów. W normalnych warunkach byłoby to też zupełnie normalnym. Każdy zarząd towarzystwa akcyjnego ma i musi mieć większość, gdyż oczywiście wybiera go większość; oznacza to normalnie zaufanie większości akcjonariuszów do grona osób. W obecnej jednak sytuacji zdaje mi się, iż nie jest to zwykła i normalna większość, gdy Zarząd ma sam, nie za sobą, ale w sobie większość ogromną jedynie dzięki akcjom imiennym a więc ma w ten sposób jak gdyby przeważnie swoje własne zaufanie, gdyż o biedę może się obęść swymi tylko nawet głosami, by mieć większość.

Więc nie jest to normalna większość, która lada chwila może się stać mniejszością przy jakimś mniej słusznym żądaniu, czy propozycji, o zabezpieczenia normalne funkcjonowanie każdego towarzystwa akcyjnego; Zarząd bowiem, mając obecnie bezwzględna większość głosów, nie ma jednakże bynajmniej większości akcji w swym ręku. Zarząd

## Obchód pierwszego maja w Warszawie.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

W dniu dzisiejszym zapowiadane są w Warszawie, jako w dniu święta robotniczego wiece i pochody uliczne. Wszystkie partie socjalistyczne polskie i żydowskie postanowiły w ostatniej chwili urządzić pochody przez ulice miasta. Wobec tego, iż doświadczenie z lat poprzednich jest bardzo smutne i że w roku obecnym tarcia pomiędzy partiami socjalistycznymi są w punkcie kulminacyjnym, zachodziła poważna obawa krwawych rezultatów w dzisiejszych demonstracjach.

Wobec tego władze bezpieczeństwa Warszawy przedsięwzięły wszelkie możliwe kroki, by zabezpieczyć ład i spokój stolicy, oraz by niedopuszczyć do jakichkolwiek ekscesów. Pomędzy manifestantami głównie zapowiadane są ekcesy ze strony komunistów, którzy mimo, iż nie mają pozwolenia na urządzenia obchodów, przygotowują się do nich bardzo skrupulatnie.

Komisarz rządu Warszawy p. Jaroszewicz, wydał cały szereg zarządzeń, mających na celu niedopuszczenie do bójki i awantur lub krwawych demonstracji. Przedewszystkiem skoncentrował on w Warszawie 2.500 osób policji mundurowej pieszej i konnej. Akcją bezpieczeństwa w mieście na ulicach kierować będzie 70 oficerów policji.

Od wczorajszego dnia wszystkie komisariaty policji są w ostrym pogotowiu, które trwać będzie przez cały dzień dzisiejszy. Równocześnie w porozumieniu z władzami bezpieczeństwa zwiększono czujność władz wojskowych.

Komisarz Rządu wydał zarządzenie, by nie sprzedawano przez wczoraj i dziś napojów wysokokowych. Energiczna akcja prewencyjna władz bezpieczeństwa pozwala przypuszczać, iż do żadnych wykróceń w dniu 1-go maja w stolicy nie dojdzie i że święto robotnicze odbędzie się w zupełnym spokoju.

## Echa niepoczytalnych wybryków nacjonalistów niemieckich.

### Sprawozdanie konsula polskiego w Opolu.

Napał był zgóry przygotowany.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

W dniu wczorajszym przybył do Warszawy wezwany telefonicznie przez min. Zaleskiego konsul generalny Polski w Bytomiu p. Malhomme, który wczoraj złożył raport o wypadkach opolskich, p. min. Zaleskiemu i następnie, bawiącemu w Warszawie posłowi polskiemu w Berlinie panu Knollowi.

Pan Knoll odjeżdża do Berlina i niewątpliwie z ramienia Rządu podejmie dalsze kroki w związku z zorganizowaną napaścią opryszczków niemieckich na artystów opery katowickiej, gościnnie występującej w Opolu. Dopiero z oświetlenia faktów, jakie nadeszło do Warszawy, występuje na jaw w całej okazałości, rzekoma tolerancja Niemiec w stosunku do polskiej mniejszości na Śląsku Opolskim.

Wczoraj nie ulegało już żadnej wątpliwości, że awantura niedzielną, jakiej rezultatem są pobici i poranieni artyści obywatele polscy, była zgóry zorganizowana. Świadczy o tem cały szereg faktów, jak choćby rozrzucone po mieście ulotki, przeciwko Polsce, Polakom zamieszkującym Śląsk niemiecki i występowaniem opery polskiej w Opolu.

Szowinistów niemieckich najbardziej złościło to, iż 3 dni przed występami wszystkie bilety były rozsprzedane, a sala, mieszcząca zwykle 600 osób, tym razem miała pomieścić 800. Już po zamknięciu kasy i wyprzedaniu biletów wpłynęło do organizatorów polskich przedstawień w Opolu 2 tys. zgłoszeń po bilety, co pozwoliło operze wystąpić z 4-ma spektaklami. Ten objaw świadczył dobitnie, że ludność polska w okolicach Opolu, mimo wszystkich sztyk i teroru ze strony niemieckiej jest związana silnie i mięci w swych sercach poczucie łączności z macierzą.

Nie ulega wątpliwości, że wypadki opolskie odbijają się głośnie echem na terenie Ligi Narodów, podczas najbliższej sesji. Jednakże już dzisiaj, komitet trzech, obradujący w Londynie pod przewodnictwem p. Chamberlain'a, w sprawach zagadnień mniejszościowych, będzie żywo zainteresowany jak Niemcy, których przedstawiciel w Lidze Narodów p. Stresemann zgłosił mniejszościowy wniosek, wyobrażając sobie prawa mniejszości na swoim terytorium. Nie ulega też wątpliwości, że rząd Polski będzie się domagał od rządu niemieckiego dla pobitych przez nacjonalistyczne bojówki w Opolu artystów opery katowickiej obywateli Polski należytego odszkodowania.

WARSZAWA, 30.IV (Pat). Zjazd dyrektorów teatrów polskich wysłał do dyrekcji opery w Katowicach depeszę treści następującej: Zjazd dyrektorów teatrów polskich, obradujący w Warszawie, poruszony do głębi wiadomością o bestjałkiej napaści bojówek niemieckich na ar-

tystów polskich w Opolu, wyraża najgłębsze oburzenie z powodu tego niesłychanego w świecie kulturalnym barbarzyństwa, a kierownictwu opery, artystom i wszystkim ofiarom napaści przesyła wyrazy swej najwyższej sympatii.

Owe imienne akcje miały służyć na to, by obokrajowcy nie zdolali zapamiętać sobie większości w WBZ. Obecnie obawy te chyba znikły, gdyż obokrajowcy nie wykazali najmniejszej chęci nietylko do przewagi ilościowej, ale wogóle do władania akcjami WBZ. gdyż przez długie lata był to interes wielce niekorzystny jako uwięzienie bez procentów kapitału, a który i dziś stał się korzystniejszym prawie tylko dzięki owej symbiozie, z przymusowym zarządem banków ros.

Ale obecnie inowacja ta groźnie wypisana w tekście akcji posłuży głównie nie do walki z obokrajowcami, zupełnie obojętnymi co do interesów W. B. Z. ale do walki z akcjonariuszami, przyczem inowacja ta posłuży bezspornie do ufundowania niewzruszonej większości stałej Zarządu, która stać się może nie tylko dożywotnią, ale nawet i dziedziczną. Dawniej, (o ile pamiętam) pracownicy Banku nie mogli przyjmować udziału w ogólnych zebraniach z prawem głosu, jako akcjonariusze, dziś widzę ich wielu na sali i w spisie, a czy to gwarantuje bezstronność głosowania, gdy głoszą ludzie zależni od tegoż Zarządu? Sądzę iż dla wszystkich jest

## Min. Arciszewski w Rydze.

Przemówienie pos. Arciszewskiego i Prezydenta Łotwy.

RYGA, 30. IV. PAT. W dniu dzisiejszym o godz. 13 nowomianowany poseł polski w Łotwie min. Arciszewski wręczył prezydentowi państwa swe listy uwierzytelniające. Jednocześnie poseł wygłosił następujące przemówienie:

Mam zaszczyt wręczyć Waszej Ekscelencji listy, któremi Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej akredytuje mnie przy Waszej Ekscelencji w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego. Jednocześnie pozwoli Pan wręczyć sobie listy odwołujące mego poprzednika min. Łukasiewicza.

Zbytecznym jest wspominać, jak jestem szczęśliwy, iż mogę się przedstawić Waszej Ekscelencji w celu służenia wielkiej sprawie braterskiej i stale wzrastającej przyjaźni polsko-łotewskiej, na pożytek której nie poprzestawałem pracować od samego początku swej działalności politycznej.

Węzły przyjaźni, łączące Polskę i Łotwę, stały się bardziej jeszcze ciasnymi po niedawnym podpisaniu szeregu umów, w których wielka ilość ważnych zagadnień została pomyślnie rozwiązana. Umowy te świadczą o głębokim zrozumieniu w obydwóch stolicach nroszących wzajemnych stosunków i są najlepszą rękojmią szczerszego naszych stosunków w teraźniejszości i przyszłości. Rząd mój nie wątpi, iż Wasza Ekscelencja oceni należyście szczerą przyjaźń i pokojową politykę, stosowaną przez Polskę w stosunku do wszystkich państw. W polityce tej Polska dała wyraz swych dążeń i ze swej strony jest przekonana, że duchem tym przesiąknięta jest także polityka łotewska.

Zadaniem obydwóch naszych państw jest wzmocnienie wspólnym wysiłkiem autorytetu Ligi Narodów, w którym najlepiej przejawia się solidarność międzynarodowa. Dążeniem polski jest ściśle współpraca z Ligą Narodów dla dobra ogółu. Niechaj duch Ligi Narodów określa wzajemne stosunki państw w tej części Europy. Chcę wierzyć, iż Wasza Ekscelencja okaże mi w mej pracy swe wysokie i cenne poparcie i że uda mi się osiągnąć zaufanie Pańskie oraz rządu łotewskiego. W tej myśli proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie wyrazów moich najszczerzych życzeń dla narodu łotewskiego oraz pomyślności jego Prezydenta."

W odpowiedzi na powyższe przemówienie prezydent państwa wyraził wdzięczność za złożone mu życzenia, a następnie zaznaczył, że związek pomiędzy Polską a Łotwą ulega stalemu zacieśnieniu, o czym świadczy szereg wspólnych umów,

które pozwalają na żywienie nadziei co do dalszej współpracy obydwu narodów tak w dziedzinie ekonomicznej, jak i intelektualnej. W zakończeniu swego przemówienia prezydent podkreślił, iż to, że ustanowienie współpracy pokojowej między państwami jest jedną z podstawowych zasad Ligi Narodów, pozwala wnioskować, iż stałe dążenie obydwu państw do rozwoju przyjaznych stosunków ze swemi sąsiadami jest w całości zgodzie z naczelnymi zasadami tej instytucji i że w dążeniu do tego celu pracuje się w duchu solidarności międzynarodowej. W końcu prezydent wyraził życzenia dla narodu polskiego.

Wywołanie z dala od prasy. RYGA, 30.IV. (Pat). Nowomianowany poseł polski w Łotwie Arciszewski w dniu dzisiejszym przyjął przedstawicieli prasy, którym przedstawił aktualne zagadnienia polityki polsko-łotewskiej. Minister oświadczył, iż bliskie stosunki polsko-łotewskie znajdują swe wytłumaczenie we wspólnej historii oraz we wspólności polityki obecnej. Łotwa jako państwo, którego bogactwem naturalnym są porty, jest zainteresowana w rozwoju gospodarczym Polski. Także Polska posiada wiele zainteresowań gospodarczych na Łotwie. Obydwa państwa posiadają wspólną granicę, a stosunki gospodarcze pomiędzy obydwoma państwami stale rozwijają się, przyczem Polska i Łotwa uzupełniają wzajemnie swe potrzeby gospodarcze. Zawarty ostatnio szereg umów pozwoli na bardziej głęboką współpracę w kierunku ekonomicznym.

Następnie minister Arciszewski omówił politykę zagraniczną Polski i Łotwy, podkreślając, iż punkt ciężkości polityki polskiej spoczywa nie na Wschodzie, lecz na Zachodzie. Tem się powinien tłumaczyć stosunek Polski do polityki łotewsko-sowieckiej, który polega na roli obserwatora, z zadowoleniem stwierdzającego poprawę stosunków pomiędzy Łotwą i Sowieciami. Polityka Polski jest polityką solidarności międzynarodowej i dlatego Polska dążyła do wspólnego podpisania protokołu Litwinowa. Nie świadczy to zupełnie, iż Polska starała się o zawarcie sojuszków, zwróconych przeciwko komukolwiek.

Stosunki polsko-łotewskie są traktowane w tej chwili, jako zagadnienie mało aktualne i mało interesujące opinię publiczną. Rząd polski zajął stanowisko cierpliwego wyczekiwania, uważając, iż dał w całym szeregu swych wystąpień w Lidze Narodów wyraz swego pokojowego ustosunkowania się do Litwy. Pokojowej polityki polskiej nie dogadza stałe wyłamywanie się Litwy z międzynarodowej solidarności pokojowej.

Wysłuchanie delegacji łotewskiej na dworcu wileńskim.

W dniu 1 maja, o godz. 10-ej w.e.c. odbędzie się na dworcu wileńskim powitanie delegacji łotewskiej, zdążającej z Rygi do Warszawy na uroczystości 3-go maja. W skład delegacji wchodzi wice-marszałek sejmu łotewskiego p. Kwiesis i naczelnik wydziału polsko-baltyckiego w łotewskim ministerstwie spraw zagranicznych Munters.

Odwiedziny gości łotewskich są rewizytą na odwiedziny polskie w Rydze w czasie obchodu 10-letnia niepodległości Łotwy. Delegacja łotewska wiezie najwyższe odznaczenie dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i innych osób, oraz weźmie udział we wszystkich uroczystościach święta narodowego w stolicy.

Na spotkanie przybywającym gościom wyjechał z Warszawy do Zembale na polecenie M. S. Z. urzędnik ministerjalny p. Wecze.

Wacław Kozłowski.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Treść układów litewsko-niemieckich.

Prymusowy ubezpieczeniowy od ognia w gospodarstwach rolnych.

Rozporządzeniem p. ministra skarbu z dn. 31 go stycznia 1929 roku wprowadzone zostało przymusowe ubezpieczenie od ognia mienia ruchomego w gospodarstwach rolnych.

Do mienia ruchomego, które może być poddane przymusowi ubezpieczenia zalicza się: plony, zboże w ziarnie, słomę, paszę oraz techniczne rośliny: len, tytoń i chmiel.

Właściciel mienia podlegającego przymusowi ubezpieczenia—jest obowiązany: podać urzędowi gminnemu obszar całego gospodarstwa i użytkowany obszar gruntu oraz inne informacje żądane przez związek samorządowy w celu wykonania uchwały o przymusie ubezpieczenia, uiszczać w terminie opłatę za ubezpieczenie i t. p.

Opłaty za ubezpieczenie mają charakter opłat publicznych i w razie nieuiszczenia w terminie będą wszczytnane kroki egzekucyjne. Uchwały sejmiku (rady powiatowej) w sprawie przymusu — zapadają zwykłą większością głosów.

Przymus ubezpieczenia jest wprowadzony na czas nieograniczony, a sejmik, (rada powiatowa) może powziąć większością głosów uchwałę o uchyleniu przymusu i wypowiadanie umowy nie później niż na 2 miesiące przed upływem roku ubezpieczeniowego, a z chwilą wygaśnięcia umowy ubezpieczenia—przymus przestaje istnieć.

W miejscowościach, w których przed dokonaniem zmian granic powiatu (województwa) istniał przymus ubezpieczenia, to przymus ten pozostaje tylko do końca bieżącego roku ubezpieczeniowego, a w miejscowościach, w których przed dokonaniem zmian granic powiatu (województwa), nie było przymusu ubezpieczenia, a które wskutek tych zmian przechodzą do powiatu (województwa) gdzie przymus istnieje—to ubezpie-

czenie obowiązuje od początku nowego roku ubezpieczeniowego. Warunki umów ubezpieczenia zawartych z Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia—winny być dostosowane do postanowień niniejszego rozporządzenia najdalej do dnia 1-go lipca 1930 r.

Uwagę płatników państwowego podatku przemysłowego.

Podaje się do wiadomości płatników państwowego podatku przemysłowego od obrotu, że ministerstwo skarbu zezwoliło na uiszczenie różnicy pomiędzy kwotą wymierzonego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1928 a ustawowymi zaliczkami, przepisaniem na tenże rok w dwóch równych ratach, płatnych do dnia 15 maja i 15 czerwca r. b. włącznie, bez doliczania ustawowych kar za zwłokę i odsetek za odroczenie. Również zostały odroczone terminy płatności zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za pierwszy i drugi kwartał 1929 roku, a mianowicie zaliczka za pierwszy kwartał winna być uiszczona do dnia 15 lipca 1929 roku włącznie, za drugi zaś kwartał — do dnia 15-go sierpnia r. b. włącznie.

Podatek dochodowy na rok 1929 nie będzie odroczony.

W związku z odroczeniem podatku przemysłowego od obrotu, ministerstwo skarbu podaje do wiadomości płatników państwowego podatku dochodowego na rok 1929, że upływający z dniem 1 maja r. b. termin płatności zaliczki na podatek dochodowy na rok 1929 w wysokości połowy podatku, przypadającego od zeznanego dochodu, nie będzie odroczony.

Ministerstwo skarbu wydaje równocześnie zarządzenie, aby nieuiszczona w powyższym terminie przedpłata na podatek dochodowy za rok 1929 została bezwzględnie ściągana w drodze przymusowej egzekucji.

W interesie zatem samych płatników leży jak najrychlejsze wpłacenie powyższej należności do kas skarbowych, a to celem uniknięcia kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych. (Pat.)

Giełda warszawska z dn. 30.IV. b. m. WALUTY I DEWIZY:

Table with exchange rates for various currencies: Holandia, Londyn, Nowy Jork, Paryż, Praga, Szwajcaria, Wiedeń, Włochy, Berlin w obr. niemieckim.

Treść układów litewsko-niemieckich.

Treść układów litewski i z Niemcami, zatwierdzonych przez gabinet ministrów jak podaje „Echa” jest następująca:

1) Niemiecko litewski układ o sędziach rozjemczych i procedurze stosowanej p. z-widuje, iż wszelkiego rodzaju spory między obywatelami, których w wieśnym czasie nie można byłoby zakończyć w drodze dyplomatycznej, będą podlegały procedurze stosowanej lub specjalnemu sądowi rozjemczemu, lub stałemu trybunałowi rozjemczemu w Hadze.

2) Na mocy układu o uregulowaniu spraw pogranicznych między Niemcami a Litwą przyjmując się granic litewsko-niemiecką w takiej formie, w jakiej jest obecnie. W protokole, załączonym do art. 1, zaznaczone jest oświadczenie rządu litewskiego, iż granica między Litwą i Polską nie jest jeszcze określona i wobec tego ostatecznego punktu zaznaczenia granicy niemożliwością w tej chwili niepodobna wskazać. Rząd niemiecki bierze to oświadczenie pod uwagę.

3) Konwencja w sprawie opieki nad żołnierzami—merytami w kraju Kłajpedzkim ustala, iż Litwa podejmuje się za trzymanie pewnych warunków rozłożonej opieki nad żołnierzami merytami i ich rodzinami, którzy stali się obywatelami Litwy na mocy Konwencji Kłajpedzkiej lub optowali na r. z-cy Litwy. Natomiast optantami niemieckimi opiekują się Niemcy.

4) Układ konsularny reguluje wzajemne stosunki konsularne między obu państwami.

5) Konwencja komunikacyjna w kwestji prawnych r. reguluje p. moc sądową w sprawach cywilnych, gwarancje wydatków w związku z prowadzeniem spraw i t. d.

6) Konwencja między Niemcami i Litwą w sprawie regulowania wód pogranicznych przewiduje wspólne prace obu państw w dziedzinie regulacji pogranicznych wód, sposób rozrachunku i t. d.

7) Konwencja litewsko-niemiecka w sprawie rybołówstwa w zatoce kuronickiej, na rzekach Skirwieca, Ruśnia i Niemen, jeziorze Wisztyniec na Lepuniu, Szyrwinciu, Szeszpie, reguluje prawa, dotyczące rybołówstwa w pogranicznych wodach obu krajów, okrąg rybołówstwa, opłatę i t. d.

8) Konwencja litewsko-niemiecka w sprawie opieki nad emerytami w kraju Kłajpedzkim przewiduje, iż pod pewnymi warunkami Litwa podejmuje się opieki nad tymi emerytami, którzy uzyskali obywatelstwo litewskie na mocy konwencji kłajpedzkiej są zwolnieni jako emeryci przed 31 lipca 1924.

Młodociany wyznawca komunizmu.

KRAKÓW, 30.IV. (Pat.) Przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Spirze, uczniowi gimnazjum, oskarżonemu o zbrodnię zdrady głownej. Spira kolportował wydawnictwa i ulotki centralnego komitetu komunistycznego, centralnego komitetu związku młodzieży komunistycznej oraz centralnego komitetu „pomocy czerwonej” w Polsce. Trybunał skazał Spirę na półtora roku więzienia.

w najtrudniejszych warunkach przez misjonarzy francuskich, przypadło zaledwie 100 tysięcy dzieci wychowywanych w dobrze wyposażonych szkołach rządowych. Tak doniosłych zasług na polu szerzenia oświaty i kultury francuskiej nie mogli nie uznać rząd Poincaré'go. Ostatnie posunięcie Mussolini'ego w stosunku do Papieża przez uznanie państwa Kościelnego dobitnie intolerancyjną dotąd na polu religijnym politykę francuską. Wpływ duchowieństwa katolickiego, które od pół wieku boryka się z trudnościami materialnymi i przeszkodami stawianymi ze strony państwa, dzięki zdobytemu znoją pracą autorytetowi, wzmógł się ostatnio we Francji znacznie. W rozmowach prywatnych francuzi stwierdzają stale wzmaganie się liczby katolików praktykujących. Istotnie, niewiele gdzie można dostrzec tak wielką masę ludzi, szczególnie ze sfer inteligencji, uczęszczających do świątyni, jak w obecnej Francji. Inteligencja jest głową narodu. Należy oczekiwać w najbliższym czasie większego zdemokratyzowania ideał przez nią holdowanych w sferach robotniczych, które przeżywały jeszcze okres sceptycyzmu religijnego, w swoim czasie zapoczątkowanego przez tę samą inteligencję. Wyrazem powyższych zmian jest ta okoliczność, iż poraz pierwszy od lat 50 godina, duchowieństwo wzięło udział w rządowym pogrzebie marszałka Focha, którego głębokie uczucia religijne były znane w całej Francji i którego doniosłych zasług dla uratowania Francji od najeźdy niemieckiej nie pomniejsza żaden odłam prasy francuskiej.

Drugą godną uwagi i naśladowania oznaką życia politycznego Francji jest nieustanne dążenie do decentralizacji rządów krajowych. Niemal każdy departament, a jest ich 86 zmierza wytrwale do coraz wydatniej-

LOSY

1 klasy 19 Państwowej Loterii Klasowej

polca największa i najszczęśliwsza Kolektura w kraju „NADZIEJA”, Lwów, Sykstuska 6.

Główna wygrana 750 000 ZŁOTYCH

Co drugi los musi wygrać!

Plan gry obejmujący m. in. następujące wielkie wygrane: 1 na 400 000 Zł., 1 na 350 000 „, 1 „ 150 000 „, 1 „ 100 000 „, 2 po 80 000 „, 4 „ 75 000 „, 2 „ 60 000 „, 3 „ 50 000 „, 2 „ 40 000 „, 2 „ 35 000 „, 6 „ 25 000 „, 10 „ 20 000 „, 22 „ 15 000 „, 50 „ 10 000 „, 98 „ 5 000 „.

ponadto wielką ilość wygranych poniżej 5000 Zł. na ogólną sumę przeszło 28 MILJONÓW ZŁOTYCH.

Ciągnięcie już 23 i 24 b. m.

Ceny losów: 1/4—zł. 10; 1/2—zł. 20; 3/4—zł. 40. Na zamówienie wysyłamy losy, załączając nasz blankiet P. K. O. na przesyłkę należytych wolań od opłaty pocztowej.

Kup los w „Nadziei”, a fortuna ci się uśmiechnie!

Blankiet zamówienia losów z miejscami na dane adresowe i nazwiska.

Echa bestjalstwa szowinistów niemieckich w Opolu! Manifestacyjny pochód studentów warszawskich.

W dniu wczorajszym w Warszawie w związku z wypadkami krwawymi w Opolu, studenci politechniki i uniwersytetu urządzili wielką demonstrację, skierowaną przeciw szowinizmowi Niemców.

Do zebranych w politechnice akademików przemówił rektor Świętosławski, podkreślając, iż opinia nie tylko społeczeństwa polskiego, ale i cała Europa jest jednomyślna, jeśli chodzi o napiętnowanie niekulturalnych wyryków nacjonalistów niemieckich. Wzywał jednak p. rektor do spokoju i nieurządzania żadnych awantur, albowiem, jak się okazuje, kultura polska stoi wyżej od kultury niemieckiej.

Studenci politechniki udali się pod gmach uniwersytetu, gdzie połączyli się ze słuchaczami uniwersytetu i wielkim pochodem 2 tys. akademików przeszli przez główne ulice miasta, niosąc ze sobą transparenty z napisami „Hańba awanturnikom, bandytom w Opolu. Żadamy ukarania opryszków niemieckich”. Pochód zatrzymał się pod zamkiem Prezydenta Rzplitej, przed Radą Ministrów i Radą Miejską, poczem skierował się w stronę ulicy Piękną, gdzie mieli się poselstwo niemieckie. Jednakże policja nie dopuściła akademików na ulicę Piękną. Jedynie nieliczne grupy z demonstrantów przedostały się przed gmach poselstwa, jednak policja natychmiast demonstrantów rozproszyła.

KATOWICE, 30.IV (Fat). Dyrekcja teatru polskiego w Katowicach otrzymała dziś z kliniki krakowskiej r. d. dr. Glatelsa urzędowe zawiadomienie, że członek chóru opery katowickiej Hohermann, który odniósł złamanie kości ramiennej w Opolu musi pozostać na leceniu przez 2 i pół miesiąca, a członka baletu Miszczyk, któremu wskutek uderzenia w plecy uszkodzono nerki, przez dwa tygodnie.

WARSZAWA, 30.IV (Pat). P. prezes Rady Ministrów dr. Świątalski otrzymał z Berlina następującą depeszę: Niemiecko-polski komitet wyraża najżywsze ubolewanie w powo-

do wywołania się z pod wpływu dośrodkowego rządów paryskich. Co więcej, zjawiają się prowincjonalni historycy i poeci, którzy przywołują do życia lokalną literaturę, a nawet narzeczają odrębne języka francuskiego. Przy odsłonięciu pomnika jednego z takich poetów — Fryderyka Mistrala, zmarłego przed kilkunastu laty, w Meillane, dnia 2 kwietnia r. b. — autora słynnego utworu w języku prowansalskim „Mireille”, podsekretarz stanu ministerstwa sztuk pięknych — François Poncet wygłosił piękną mowę godną wielkiego poety i decentralizatora. Poncet ze szczególnym naciskiem i uznaniem cytował prozę słowa Mistrala, dotyczące konieczności pielęgnowania odrębności miejscowych poszczególnych prowincji francuskich, jako jednego z ważniejszych warunków wzmocnienia jedności narodowej i siły Francji. Warto zacytować te słowa Fr. Mistrala z r. 1875. W oryginalne dła tych naszych polityków, którzy unifikują Polskę przez tak namiętne nieraz zwalczanie odrębności dzielnicowych naszego kraju: „Si nous voulons relever notre pauvre patrie, relevons ce qui fait germer les patriotes. La religion, les traditions, les souvenirs nationaux, la vieille langue du pays, et cité par cité, province par province, rivaux nous d'étude et d'honneur pour exalter diversement le nom de France!” „De toute manière, dodaje Poncet, le culte de la province nous conduit à une connaissance plus exacte et plus nuancée de ce qu'est notre patrie, des éléments qui la constituent, des bases sur lesquelles elle repose”. Są to głębokie myśli i warte rozpowszechnienia w Polsce. Jedną z większych szkód Polski dziejszej było i jest brak pielęgnowania tych odrębności dzielnicowych, zbyt gwałtowne przeprowadzanie uni-

Wiadomości z Kowna.

Rozwiązanie partii socjal-demokratycznej.

KOWNO, 30. IV. (Pat.) Litewska Agencja Telegraficzna donosi, że dekretem rządu została w dniu dzisiejszym zamknięta za działalność antypaństwową litewska partja socjal-demokratyczna, wraz z wszystkimi jej filjami. — Inne rozporządzenie rządowe zakazuje świętowania 1 maja na obszarze całej Litwy.

Dyrektor banku wileńskiego w Kownie.

KOWNO, 30. IV. Przybył tu dyrektor wileńskiego Banku Handlowego p. Kognowicki celem nawiązania stosunków z bankami kowieńskimi.

Wodzowie szaulisów.

KOWNO, 30. IV. (Pat.) W zeszłą sobotę został obrany na stanowisko wodzicy litewskiego związku strzeleckiego szaulisów Smużikowicz i jako jego zastępca Graunogkas.

Plechawiczus attache wojskowym w Rzymie.

KOWNO, 30. IV. (Pat.) „Rytas” komunikuje, że przeniesiony w stan dyżuru gen. Plechawiczus, były szef sztabu generalnego, w najbliższym czasie mianowany zostanie attache wojskowym w Rzymie.

Aresztowani w Szawlach zamachowcy — laudynkami?

KOWNO, 30. IV. (Pat.) „Lit. Rindschau” komunikuje, że aresztowani w samochodzie w Szawlach czterej osoby nie są członkami partji socjaldemokratycznej lecz są to byli członkowie partji laudynków. Aresztowani oddani zostaną pod sąd polowy.

Aresztowanie kunistów w Kłajpedzie.

KOWNO, 30. IV. (Pat.) Elita komunikuje, że w nocy z soboty na niedzielę w Kłajpedzie aresztowano 18 kunistów.

Pielgrzymka litewska do Rzymu.

Ks. W. Mieleška organizuje pielgrzymkę do Rzymu. Pielgrzymka wyruszy 24 czerwca przez Wierzbolowo.

268 wypadków tyfusu plamistego.

W bież. tygodniu w całej Litwie zarejestrowano 27 wypadków tyfusu plamistego, w tem 16 w pow. tel-szewskim, 4—sejnieńskim, 2 — trockim. Od początku r. b. zarejestrowano ogółem 268 wypadków tyfusu plamistego, w tem 22 śmiertelnych.

ZAGRANICZNE DARMO I BEZ PASZPORTU. Wyjechać może każdy, kto kupi los LOTERJI Ligi Morskiej i Rzecznej za 3 zł., gdyż wśród tysięcy wygranych (automobile, lodzie motorowe etc.) znajdują się wolne jaszdy morzem do Kopenhagi i Sztokholmu. Ciągnięcie nieodw. 22 maja

Listy z Francji.

Biorąc udział w tegorocznym międzynarodowym Zjeździe anatomicznym, który przypadł na miasto Bordeaux, udaliśmy się w drugiej połowie marca do Francji. Każdy wyjazd zagranicę następcza szereg spostrzeżeń i refleksji, dotyczących naszego kraju; niech mi czytelnik wybaczy ich liczebność. Będę pisał o tem, co mnie interesuje i jak przypuszczam może interesować innych rodaków.

Przy wyjeździe do sprzymierzonej Francji niemile uderza wykorzystanie przyjaźni przed konsulatami francuskimi. Podczas gdy Włosi pobierają 10 frank. złotych (18 złotych polskich) za wizę paszportową, francuzi poddowali tę sumę. Dla upozorowania podwyżki zezwolono na kilkakrotne przekroczenie granicy francuskiej w okresie ważności paszportu. Przywilej ten, jak zresztą każde przymusowe dobrodziejstwo, może być wykorzystany przez paru kupców, bieżąc za pas kieszonki te przeważnie masy obywateli, którzy udają się do Francji w celach naukowych lub zdrowotnych i zazwyczaj raz jeden przekraczają granicę. Przy tak ścisłych i tak częstych stosunkach francusko-polskich z latwością można było wprowadzić dwa i trzy nawet rodzaje wiz. Włosi skasowali opłaty wizowe w stosunku do bardziej zażożnych krajów jak Anglja i Ameryka, aby ułatwić wjazd pożądanym gości i zamierzają rozszerzyć ten przywilej i na inne kraje. Natomiast konsulat francuski w Warszawie kwituje z odbioru 20 fr. złotych, co stanowi 36 złot. polskich, a każe płacić 40 zł. i 50 gr. Jak widać, przyjaźń protektorów trzeba opłacać.

Wybrałem drogę przez Włochy. Zauważamy tu ścisłą kontrolę ruchu kolejowego cudzoziemców, a raczej nad importowaną przez nich literaturą. Dzienniki, szczególnie niemieckie i francuskie, wrogie dla ruchu faszystowskiego, są niszczone bez pardonu. Stwierdziłem wielki sentyment Włochów do Polaków w obecnej chwili. Wystarczy wylegitymowanie się polskiem pochodzeniem i faszysta oddał się z wyrazem zadowoleniem na twarzy, często z okrzykiem „molto bene” („bardzo dobrze”). Jest to wyrazem wielkiego uznania wodza włoskiego—Mussolini'ego dla osoby i rządu marszałka Pilsudskiego. Przejrzałem Włochy w okresie przedwyborczym, kiedy dnia 24 marca r. b. cała ludność włoska miała stwierdzić fakt zupełnego zaufania dla swego wodza sposobem uproszczonym, przez zwykłe „tak” albo „nie”. Około 90 proc. wyborców wzięło udział w plebiscycie i z pośród 9 milionów głosujących zaledwie sto kilkadziesiąt tysięcy opowiedziało się przeciw rządowi i delegatowi do parlamentu wyznaczonemu przez Mussolini'ego. Jest to wyrazem jednomyślnie ocenę wartości rządu Mussolini'ego dla dobra Italji. Nawet Francuzi, acz niechętnie przyznają wartość ostatnich wysiłków włoskiego wodza na polu polityki wewnętrznej i szczególnie jej zewnętrznej i coraz częściej krytykują swój tak umiarkowany rząd Poincaré'go.

Nie chcąc utracić w konkurencji z Włochami wpływu na swe kolonie, rząd francuski przeforsował ostatnio w parlamencie przywrócenie około dziesięciu kongregacji misyjnych katolickich wbrew prawu z przed lat pięćdziesiąt. Prawo to na naczelnym miejscu uzasadniał skasowanie kongregacji ich reakcyjnym charakterem i szkodliwością na polu wychowania obywateli francuskich. Jak się okazało później, na pół miliona ludności tubylczej w kolonjach francuskich, wyczonej bez pomocy rządu,

kości do 120 km. na godzinę. Doniosłość tej okoliczności. Zrozumiemy zestawiając ją z przeciętną szybkością pociągów angielskich i niemieckich nieprzekraczających 80—85 km. na godzinę i to na paru tylko uprzywilejowanych linjach, łączących Londyn z Liverpoolem i New-Castleem oraz Berlin z Hamburgiem”. Dyrekcje kolejowe francuskie są w rękach prywatnych. Stwierdzają one nieustanny spadek liczby podróży między podrzędniemi stacjami i naodwrot stale wzmagania się ruchu kolejowego w pociągach dalekobieżnych łączących większe ośrodki miejskie lub klimatyczno-portowe. Koleje francuskie są wygodne, niezbyt przeładowane. Siedzenia w trzeciej klasie są miękkie jak w Anglii. W komunikacji wewnątrz miejskiej zauważamy dążenie do wycofania tramwajów elektrycznych z miast o ludności przewyższającej 150 tysięcy głów. Są one tam, jak np. w Bordeaux i Nicei zawiadą ruchem ulicznym i zarządy miejskie są poważnie zakłopotane trwaniem kontraktów, zawartych niedyś w dobrej wierze z prywatnymi przedsiębiorstwami tramwajowymi. Przedsiębiorstwa te żądają dzisiaj poważnych odszkodowań przy próbach przedterminowego rozwiązania umowy. Niech fakt ten będzie nauką dla naszych Magistratów, część których dotąd nie może się wyzwolić z sugestji tramwajowej.

Dr. Karol Kosiński.

\*) Przed paru dniami, pisma angielskie anonowały także powiększenia szybkości blegu pociągów do 100 z górą kilometrów również w Anglii na wschodnim wybrzeżu.

# WIĘŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

## Zuchwały napad rabunkowy.

Wczoraj wieczorem w pobliżu wsi Juraciszki gm. worniańskiego na przedchodząca mieszkanke teje wsi Kwiliczowa napadło kilku osobników w celach rabunkowych. Jeden z napastników uderzył napadniętą siekiera w głowę.

Kwiliczowa w stanie ciężkim przewieziono do najbliższego szpitala. Sprawy bezczelnego napadu zbiegli. Zarządzony pościg nie dał narazie pozytywnego rezultatu.

## Akcja budownictwa ogniotrwałego w pow. dziśnieńskim.

Już od roku na terenie pow. dziśnieńskiego, można zauważyć ogromne zainteresowanie budownictwem ogniotrwałym.

Przyczyniła się do tego rozuma propaganda przez urządzenie kilku odczytów z tej dziedziny oraz zorganizowanie w lipcu r. ub. kursów budownictwa ogniotrwałego przez wydział powiatowy sejmiku dziśnieńskiego przy wydatnem poparciu finansowem Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, oraz inspektora tegoż Zakładu p. Dorozńskiego, jako głównego organizatora i wykładowcy.

Niemalże też pomógł okręgowy urząd ziemski w Wilnie, delegując na kursy w charakterze prelegenta inż. Hleb-Koszańskiego.

Winiiki pracy prelegentów na kursach nie daly na siebie długo czekać, gdyż już w jesieni tegoż roku kilku kursantów uruchomilo własne betoniarne, a jeden z nich p. Swiderski podbudował własny dom glinobitny.

W roku bieżącym zainteresowanie budownictwem ogniotrwałym wzrosło się do tego stopnia, że już wczesną wiosną poczęły napływać do urzędów gmin i sejmiku zapytania, czy będą urządzone i w tym roku podobne kursy, aby móc się nauczyć budowania z cementu i piasku lub z gliny budynków ogniotrwałych, tańszych od budowl z drzewa.

Na akcję tę sejmik dziśnieński otrzymał jeszcze w roku ubiegłym od Powsz. Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych długoterminową i niskoprocentowaną pożyczkę w sumie 35.000 zł. i za część tej sumy nabył 5 kompletów maszyn do wyrobów cementowych, które wypożyczył za minimalną opłatą zainteresowanym. Oprócz tego, sejmik uruchamia w Głębokiem w roku bieżącym własną betoniarne, która mogłaby zaspokoić potrzeby miejscowej ludności.

Wprawdzie istnieje w Głębokiem od 1924 r. betoniarńia p. Rejenta Dzierżynskiego, lecz prowadzona wiodocnie przez ludzi niefachowych, daje wyroby zbyt drogie, chociaż ostatnio dość mocne.

Miejscowi żydkowie, widząc duże zainteresowanie wyrobami cementowymi, starali się wykorzystać tę sprzyjającą okoliczność i uruchomili późną już jesienią betoniarne, której wyroby były jednak złe, gdyż wiodocnie rozchodzilo im się jedynie o dobry zysk, a nie o zapoznanie społeczeństwa kresowego z racjonalnym i tanim budownictwem. Czy w roku bieżącym powtórzą swoje

próby, wkrótce zobaczymy. Byłoby to niepożądane, gdyż dając materiał nieodpowiedni, powodujący następnie wilgoć i zimno, naraziliby ludność na niepotrzebne straty i poderwaliby zaufanie do budownictwa ogniotrwałego.

W roku bieżącym wydział powiatowy również zamierza uruchomić podobne kursy i w tym celu wstawil odozną kwotę do budżetu na rok bieżący. Podobno zwrócił się też o pomoc finansową do Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Wilnie.

Ponadto na terenie Głębokiego zawiązała się spółdzielnia mieszkaniowo-budowlana „Filar”, która ma za zadanie, racjonalną rozbudowę miasta i wykorzystanie kredytów budowlanych z Banku Gospodarstwa Krajowego na budowę mieszkań dla swoich członków. W ostatnich dniach odbyło się zebranie informacyjne zarządu i rady nadzorczej powyższej spółdzielni z udziałem miejscowej ludności, na którym informował wyczerpująco obecnych przez zarządu spółdzielni p. inspektora Dorozńskiego.

Na zebraniu wyloniono z porad zebraanych komisję w składzie pp.: Czarnego, Stankiewicza, Łapya i Trejstera, która ma bliżej zapoznać się ze sposobem otrzymania kredytów z Banku Gospodarstwa Krajowego oraz spopularyzować wśród ludności tę pożyteczną placówkę. Następne zebranie z udziałem zainteresowanych wyznaczono na dzień 11 maja b. r. Spółdzielnia „Filar” zamierza wkrótce uruchomić własną cegielnię w Głębokiem i w tym celu zwróciła się do Banku Gosp. Kraj. o uzyskanie odpowiedniej pożyczki.

Trzeba mieć nadzieję, że ze względu na konieczność takiej wytwórni w tutejszej okolicy, gdyż żadnej cegielni w pobliżu niema, a sprowadzenie cegły z Wilna lub Pomorza zbyt podraża budowę—Bank Gospodarstwa Krajowego, jako mający za główne zadanie popieranie tego rodzaju placówek, nie odmówi kredytu spółdzielni, czem przyczyni się do sfinalizowania rozmówczym za miereń „Filaru” i podniesienia kultury gospodarczej ziem wschodnich.

Nadmienić należy, że prezesem honorowym spółdzielni jest p. starosta Jankowski, który znany jest jako wielki zwolennik spółdzielczości. To też za czasów urzędowania p. Jankowskiego w powiecie dziśnieńskim wiele rzeczy zmieniło się na lepsze, czego nie można było zauważyć przy jego poprzednikach.

## ŚWIĘCIANY.

— Zebranie pow. komitetu W. F. I P. W. Dn. 26 ub. m. pod przewodnictwem p. starosty Mydlarza odbyło się w Święcicach ogólne zebranie komitetu W. F. i P. W.

Ze złożonego sprawozdania z działalności za r. 1928—29 wynika, że rezultaty pracy w r. ub. są duże i w porównaniu z latami poprzednimi wzrosły w dwójnasób tak co do ilości odbytych konkursów w poszczególnych zawodach sportowych i strzeleckich, jak i co do ilości biorących w nich udział, oraz ćwiczących się w powiecie. Po wysłuchaniu następnego sprawozdania komisji rewizyjnej prace komitetu za ub. rok zebranie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości. W dalszym toku obrad ustalono plan pracy na rok następny oraz zaprojektowano budżet komitetu na rok 1929—30.

## Z posiedzenia wydziału wojewódzkiego.

### Zatwierdzenie preliminarzy budżetowych pow. Święciańskiego i Wilejskiego.

W dniu 29-go kwietnia b. m. pod przewodnictwem p. wojewody Raczkiewicza odbyło się posiedzenie wydziału wojewódzkiego w Wilnie. Na wstępie posiedzenia wydział wojewódzki, działający w charakterze Wojewódzkiej Komisji Antyalkoholowej zatwierdził sprawozdanie z dziedziny ustawy antyalkoholowej. Następnie rozpatrzył 16 odwołań od decyzji powiatowych przez wydział powiatowy i magistrat m. Wilna, a dotychczas spraw personalnych, zatwierdził 4 uchwały sejmiku wilejskiego z dnia 23 lutego r. b. w przedmiocie zaciągnięcia pożyczek, bądź to w sprawie udzielenia poszczególnym organizacjom rolniczym gwarancji, oraz rozpatrzył i zatwierdził preliminarze budżetowe święciańskiego i wilejskiego powiatowych związków komunalnych na rok 1929/30. W ten sposób została zakończona przez wydział wojewódzki akcja rozpatrywania i zatwierdzania budżetów powiatowych związków komunalnych dla wszystkich powiatów województwa wileńskiego. Pozostaje do rozpatrzenia preliminarz budżetowy m. Wilna na rok 1929/30, który dotychczas nie został jeszcze przez Radę Miejską uchwalony.

## Z POGRANICZA.

— Wybryki strażników litewskich. Onegdaj w rejonie Druksienik żołnierze litewscy zniszczyli kilka wiech granicznych.

## RADA MIEJSKA.

Z powodu późniejszej pory w numerze wczorajszym podaliśmy za ledwie część sprawozdania z dyskusji budżetowej poniedziałkowego posiedzenia plenum rady miejskiej. W dalszym więc ciągu ogólnych debat nad budżetem zabrał głos przedstawiciel 8 ki r. Czernichow, który już na wstępie stwierdził negatywne ustosunkowanie się jego ugrupowania do preliminarza budżetowego, przyczem dużo uwagi poświęca krytyce działalności poszczególnych ławników, wykazując szereg braków i niedomagań, zwłaszcza, w dziedzinie robót inwestycyjnych.

Końcowy ustęp swego przemówienia poświęca przedstawiciel 8-ki zadaniam samorządu w dziedzinie popierania szkolnictwa żydowskiego, stwierdzając jednocześnie, iż na tem polu rada miejska nie wykazała najmniejszej inicjatywy.

Przedstawiciel P. P. S. radny Plawski oświadcza, iż skonstruowany przez magistrat budżet nie jest wyrazem programu i dażeń jego stronnictwa, mimo to, P. P. S. głosować będzie za budżetem, ponieważ w obecnym układzie sił innego wyjścia niema. Dalej pos. Plawski stwierdza, iż niesłusznie utarło się mniemanie, iż obecny magistrat jest „socjalistyczny”. Przedstawiciele P. P. S. w magistracie stanowią znikomą mniejszość zaledwie 1/3 część członków prezydium. Nie mogą więc ponosić odpowiedzialności za całokształt gospodarki miejskiej.

Radny Zasztowt (15-ka) zatrzymuje się dłużej nad krytyką poczynań obecnego magistrata, stwierdza jednak, iż zrobiono już dużo, zwłaszcza w dziedzinie zdrowia. Brak ustalonego programu, nie pozwala, zdaniem mówcy, osiągnąć lepszych rezultatów.

Radny Aranowicz w imieniu „Bundu” wyraża nieufność do działalności magistratu, wykazuje cały szereg błędów i niedomagań i kończy oświadczeniem, iż klub jego głosować będzie przeciwko budżetowi.

W obronie interesów ludności białoruskiej występuje radny Koźma Kruk, wygłaszając dłuższe przemówienie. Stwierdza on, iż w kierunku zaspokojenia najżywniejszych interesów kulturalnych Białorusinów dotychczas nie zrobiono literalnie nic. Samorząd wileński, który mógłby zapoczątkować w tej dziedzinie nową politykę, nie wykazał w tym kierunku najmniejszego zainteresowania, to też radny Kruk do nowego budżetu ustosunkowuje się negatywnie.

Dalazy ciąg dyskusji budżetowej odczytano do następnego posiedzenia, które wyznaczono zostało na najbliższy czwartek.

## Działalność wil. rady wojewódzkiej za okres ubiegły.

Wczoraj o godz. 10 rano w wielkiej sali urzędu wojewódzkiego rozpoczęło się drugie posiedzenie wileńskiej rady wojewódzkiej pod przewodnictwem p. wojewody Raczkiewicza, który zagajając obrady zwrócił uwagę na doniosłość całego szeregu spraw będących na porządku dziennym, a wymagających opinii rady, m. in. spraw natury gospodarczej w związku z klęską nieurodzaju, spraw rolniczych i t. d.

Z porządku obrad naczelnik wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego w Wilnie p. J. Rakowski wygłosił sprawozdanie informacyjne z dotychczasowej działalności wydziału wojewódzkiego w Wilnie. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że wydział wojewódzki od chwili swego ukonstytuowania się t. j. od dnia 28 listopada 1928 r. do dnia dzisiejszego odbył 13 posiedzeń, na których rozpatrzył 324 spraw. W 17 wypadkach wydział występował w roli organu opiniodawczego, zaś we wszystkich innych wymienionych 324 sprawach wydział działał z głosem stanowczym, jako władza nadzorczą nad samorządem terytorjalnym. Z tego sprawozdania wynika również, że wydział zatwierdził w ogólnej liczbie 17 spraw z dziedziny ustawy antyalkoholowej, 294 odwołań od decyzji wydanych przez poszczególne wydziały powiatowe i magistrat m. Wilna w najprzeróżniejszych sprawach. Wreszcie wydział rozpatrzył i zatwierdził 8 budżetów powiatowych związków komunalnych na bieżący rok gospodarczy tudzież 4 budżety dodatkowe za rok ubiegły. Zaznaczyć można, że z uwzględnionych przez wydział wojewódzki odwołań było 20%, wniesionych od decyzji magistratu m. Wilna, zaś 50%, od decyzji wydziałów powiatowych.

(Dalszy ciąg sprawozdania z przebiegu posiedzenia podamy w numerze jutrzejszym).

— Nowa agencja pocztowa. Z dniem 11 maja r. b. uruchamia się agencja pocztowa Świerzeń Nowy w pow. stołpeckim.

— Pozyteczny podręcznik pocztowy. Ministerstwo poczt i telegrafów wydało „Zbiór taryf pocztowo-telegraficzno-telefonicznych. Podręcznik ten w cenie 60 gr. ma na celu ułatwienie czynności w służbie wykonawczej oraz danie możności szerokim warstwom publiczności posilkowania się i zapoznania z taryfami obowiązującymi w dziale pocztowym, telegraficznym i telefonicznym. W zbiorze uwzględniono rzeczy zasadnicze, mające najczęstsze zastosowanie w praktyce.

Interesowani mogą nabywać względnie zamawiać powyższy zbiór w każdym urzędzie lub agencji pocztowej.

— Inspekcja kolejowa. W połowie przyszłego miesiąca specjalna komisja techniczna z ramienia wileńskiej dyrekcji kolejowej dokona inspekcji kolejowej odcinka białostockiego.

— Zmiany personalne w W. D. K. P. Pełnienie funkcji kierownika wydziału eksploatacyjnego w dyrekcji kolei państwowych w Wilnie powierzono inż. Skwarczewskiemu.

Inż. Zeranski, naczelnik wydziału elektrycznego wileńskiej dyrekcji kolejowej został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Warszawy.

# KRONIKA

Sroda  
Dziś: Piłpa.  
Jutro: Zygmunta  
Wschód słońca—g. 4 m. 20.  
Zachód „ „ „ g. 18 m. 26

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 30/IV—1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach } 754  
Temperatura średnia } + 9°C  
Opady w milimetrach } 3  
Wiatr przeważający } południowo-wschodni  
U wagi: Pochmurno, deszcz; wieczorem burza z gradem.  
Minimum: + 2°C.  
Maximum: + 13°C.  
Tendencja barometr.: Spadek potem wzrost ciśnienia.

## OSOBISTE

— Wyjazd do Warszawy. Onegdaj wieczorem w sprawach służbowych wyjechał do Warszawy vice-prezydent miasta p. W. Czyż.

— Amerykański gość w Wilnie. W Wilnie od kilku już dni bawi znany dziennikarz amerykański p. Moritz Rodger, długoletni redaktor i jeden z pierwszych pionierów pracy żydowskiej w Kalifornii.

## UNIwersYTECKA

— Ostrzeżenie. Doszło do wiadomości władz Uniwersytetu Stefana Batorego, że jakiś osobnik, podając się za studenta Uniwersytetu Stefana Batorego, za b. członka redakcji czasopisma akademickiego „Alma Mater Wilnensis”, kolportuje w Wilnie i na prowincji egzemplarze tego pisma, żądając ceny wyższej nad ustaloną. Wobec tego Sekretariat Uniwersytetu Stefana Batorego stwierdza, że „Alma Mater Wilnensis” żadnych kolporterów nie wysyła, że skład główny pisma tego znajduje się w Księgarni Św. Wojciecha w Wilnie, a cena ostatniego (?) zeszytu wynosi 5,50 zł. Wszelkie reklamacje skierowywać należy do Sekretariatu Uniwersytetu Stefana Batorego.

## SPRAWY AKADEMICKIE

— Przyjazd Prezesa Akademickiego Koła Przyjaciół Polski w Czechach. Wczoraj w godzinach rannych przybył do Wilna p. Dr. Jarosław Michl, Prezes Akademickiego Koła Przyjaciół Polski w Czechach, który jest przyjmowany przez Wileński Komitet Akademicki.

W godzinach rannych p. dr. Michl w towarzystwie Prezesa Wileńskiego Komitetu Akademickiego złożył wizytę J. M. Ks. Rektorowi Czesławowi Falkowskiemu, poczem zwiędzał miasto. Przyjazd p. Dr. Michla do Wilna jest spowodowany chęcią nawiązania bezpośredniego kontaktu dla wzmocnienia ścisłej współpracy ze społeczeństwem akademickim jak i z czynnikami profesorskimi.

Jak się dowiadujemy p. Dr. Michl jest jeden z pierwszych Czechów, którzy zostali udekorowani krzyżem „Polonia Restituta” za swoją działalność sprzyjającą Polsce.

## SPRAWY SZKOLNE

— Koncert. Dnia 2 maja b. r. o godzinie 8-jej wieczór w Sali gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta (Mała Pohulanka 11) odbędzie się koncert przy łaskawym udziale: Pan Mikosza—skrzypce, p. Rewkowski—śpiew, p. Potapowiczówna—śpiew, p. p. Plawska i Biszewska duet, p. Stepiński—wolonczela, p. Wyrwicz—deklamacja. Akompaniować będą p. p. Dołęga i Trocki.

Bilety do nabycia przy wejściu na koncert od 7-jej godziny wieczór.

## Z POCZTY

— Nowa agencja pocztowa. Z dniem 11 maja r. b. uruchamia się agencja pocztowa Świerzeń Nowy w pow. stołpeckim.

— Pozyteczny podręcznik pocztowy. Ministerstwo poczt i telegrafów wydało „Zbiór taryf pocztowo-telegraficzno-telefonicznych. Podręcznik ten w cenie 60 gr. ma na celu ułatwienie czynności w służbie wykonawczej oraz danie możności szerokim warstwom publiczności posilkowania się i zapoznania z taryfami obowiązującymi w dziale pocztowym, telegraficznym i telefonicznym. W zbiorze uwzględniono rzeczy zasadnicze, mające najczęstsze zastosowanie w praktyce.

Interesowani mogą nabywać względnie zamawiać powyższy zbiór w każdym urzędzie lub agencji pocztowej.

— Inspekcja kolejowa. W połowie przyszłego miesiąca specjalna komisja techniczna z ramienia wileńskiej dyrekcji kolejowej dokona inspekcji kolejowej odcinka białostockiego.

— Zmiany personalne w W. D. K. P. Pełnienie funkcji kierownika wydziału eksploatacyjnego w dyrekcji kolei państwowych w Wilnie powierzono inż. Skwarczewskiemu.

Inż. Zeranski, naczelnik wydziału elektrycznego wileńskiej dyrekcji kolejowej został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Warszawy.

## Z POLICJI

— Przeniesienie. Jak się dowiadujemy podkomisarz Makowski dotychczasowy zast. komendanta policji w Świecianach odchodzi na stanowisko komendanta policji na pow. młodeczański.

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— „Ognisko” kol. w Wilnie, ul. Kolejowa Nr. 19 urządziła w dniu 3 maja 1929 r. o godz. 18-tej uroczysty obchód rocznicy Konstytucji 3-go maja z programem: Słowo wstępne inż. Ostrowski, Hymn narodowy — orkiestra, śpiew p. Plejewska i p. Bukowski, „Łobzowanie” — odegra zespół dramatyczny.

Wątek wolny. — Program Daru Narodowego na Pol. Macierz Szkolną. 3-ci maja Zbiórka uliczna. Godz. 3 p. p. Przedstawienie dla młodzieży. Godz. 5—30 p. p. Przedstawienie dla młodzieży. Godz. 8 wiecz. Uciekla m. przpióreczka St. Żeromskiego z J. Osterwą i St. Jaraczem. 4-ty maja. Kwesta w lokalach zamkniętych. 6-ty maja. Rewja w teatrze Lutnia. 9-ty maja. Rewja w teatrze Lutnia. Sprzedaż nalepek, znaczków do rachunków i t. p. odbywa się w biurze Pol. Macierzy Szk. Benedyktyńska 2, m. 3 od godz. od 9 rano do 7 wiecz.

— Zjazd delegatów Z. O. R. Okr. Wil. W dniu 28 kwietnia b. r. odbył się w kasynie garnizonowym w Wilnie, zjazd delegatów Związku oficerów rezerwy okręgu wileńskiego. Zjazd zaszczycili swą obecnością: Dowódca obszaru warownego generał H. Krok-Paszkowski, prezes Z. O. W. generał S. Mokrzecki, prezes zarządu Związku major rezerwy p. Romocki, sekretarz generalny porucznik rezerwy S. Supiński, reprezentowane były kół Z. O. R. w Wilnie, Świecianach, Brasławiu, Głębokiem, Lidzie, Białymstoku i Wołkowysku. Przewodniczący zjazdu prezes okręgu por. rez. S. Ciozda powitał gości i delegatów poczem uczczono przez powstanie pamięć s. p. Marszałka Polski, F. Focha. Do prezydium zostali powołani: ppłk. rez. W. Mirski, rtm. rez. J. Mieszkowski, por. rez. S. Supiński i por. rez. B. Kulesiński.

Po sprawozdaniach z działalności okręgu wileńskiego udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Dokonane przez tajne głosowanie wybory władz okręgu dały następujące wyniki: wobec katerycznej rezygnacji por. rez. Ciozdy ze stanowiska prezesa okręgu, został obrany prezesem por. rez. Z. Turski, wice-prezesami por. rez. T. Marynowski i A. Erdman.

Do zarządu weszli, por. rez. S. Ciozda, W. Charkiewicz, B. Kulesiński, rtm. rez. J. Mieszkowski, por. rez. W. Ostrowski, por. rez. K. Pożaryski i kpt. rez. Aulich.

Do komisji rewizyjnej kpt. rez. K. Okulicz-Kozaryn, por. rez. W. Perkowski i por. rez. A. Ładysz.

Do sądu koleżeńkiego mjr. rez. W. Januszowski, kpt. rez. M. Pluciński, oraz por. rez. J. Matyasz, R. Rouba, A. Bejnar, J. Rochowicz i B. Nowicki.

Delegaci na zjazd związku w Katowicach: ppłk. rez. W. Mirski, rtm. rez. J. Mieszkowski, kpt. rez. E. Góra, oraz por. rez. S. Ciozda, Z. Turski, T. Marynowski, W. Charkiewicz, J. Matyasz, W. Jankowski, C. Kossobudzki i W. Ostrowski.

## ZEBRANIA I ODCZYTY

— Odczyt p. dr. S. Zdziechowski. Dnia 2 V we czwartek o godz. 7-jej wiecz. w sali Kuratorjum (Wolana 10) p. dr. S. Zdziechowska, która powróciła z podróży pedagogicznej po Belgii i Wiedniu wygłosi odczyt: Prądy pedagogiczno-dydaktyczne w Belgii i Wiedniu.

Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i gości.

— Z Pol. T. wa Eugenicznego. Dnia 2 b. m. w lokalu Pol. T. wa Eugenicznego (Żeligowskiego 4) dr. Tułkało wygłosi o godz. 6-jej wiecz. odczyt p. t. „Alkoholizm w wieku młodzieńczym i walka z nim”.

## LITERACKA

— Dzisiejsza Środa Literacka w murach po-bernardyńskich (ul. Św. Anny 4) poświęcona będzie pożegnaniu opuszczającego Wilno na stałe konserwatora—p. Jerzego Remera. P. Remer, mianowany jak wiadomo generalnym konserwatorem zabytków sztuki w Departamencie Sztuki Min. W. R. i O. P. pożegna Wilno referatem n. t. „Kult zabytków a zawód konserwatora w Polsce”. Początek punktualnie o godz. 8 wiecz.

Członkowie i wprowadzonych przez nich gości uprasza się o łaskawe punktualne przybycie.

## SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Zjazd rolników-żydów. Wileńskie Towarzystwo szerzenia rolnictwa wśród Żydów („Wiltor”) zwołuje w Wilnie zjazd rolników-Żydów z terenu całego województwa wileńskiego. Zjazd ma na celu zaprowadzić pomoc agronomiczną i in-

struktorską dla Żydów-rolników—wprowadzenie nowych gałęzi do gospodarki na roli, tworzyć gospodarstwa wzorowe, wpłynąć na zażyźnienie ziemi i t. p. Zjazd zamie się również utworzenie banku spółdzielczego dla rolników żydowskich.

## RÓŻNE

— Ekspozycja P. K. O. w Wilnie. P. K. O. posiada w Katowicach, Poznaniu i Krakowie oddziały prowadzące samodzielnie operacje czekowe. Brak takiej instytucji na północno daje się mocno we znaki. To też omawiana jest kwestja utworzenia takiej ekspozytury P. K. O. w Wilnie. W tej sprawie zgłaszały się również do centrali P. K. O. stowarzyszenia gospodarze wileńskie.

## TEATR I MUZYKA.

### TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

— Dział grana będzie w dalszym ciągu doskonała komedia Nerza „Dr Steglitz” która obfituje w sceny pełne humoru i zabawnych sytuacji. W rolach głównych J. Zakrzowska, K. Wyrwicz Wichrowski, L. Detkowska i H. Szietyński. Sztuka zyskała ogólny poklask i uznanie.

— Występy Marii Gorczyńskiej w Teatrze Polskim. W dniu dzisiejszym przybyła do naszego miasta znakomita artystka Maria Gorczyńska. Aby wziąć udział w próbach zespołowych ze sztuki S. Krzywoszewskiego „Panienka z Danolgu”.

W sztuce tej bierze udział cały zespół Teatru Polskiego pod reżyserją K. Wyrwicz-Wichrowskiego. Pracownie teatralne przygotowują nową wyatawą. Premiera zapowiedziana na poniedziałek 6 b. m.

Bilety już są do nabycia w kasie teatru.

— Widowisko dla dzieci i młodzieży w Teatrze Polskim. Baśń czarodziejska „Za Siedmioma Górami” Ewy Szeiberg z muzyką i tancami ukase się raz jeszcze w niedziele nadchodzącej o godz. 3-jej pp.

— Ku uczczeniu Święta Narodowego 3-go maja, Teatr Polski wystawia w platerze sztukę historyczną „Księża Józef Paniatowski” — J. A. Hertz dwukrotnie o godz. 3 i o m. 30 pp. po cenach złotych.

Pełni taneczny A. Reizer-Kaplan w Teatrze Polskim. W niedziele najbliższą o godz. 12 m. 30 pp. wystąpi w Teatrze Polskim A. Reizer-Kaplan z zespołem swych 50 ucielek.

Program nadwyras barwny i urosmalony składa się z produkcji tanecznych do muzyki: Chopina, Griega, Rubinsteinowa, Rachmaninowa, Wieniawskiego, Yosthomo (suil chińska) i wiele innych.

Zapowiedź popisu tańecznego wywołała wielkie zainteresowanie.

Bilety już są do nabycia.

### REDUTA (na Pohulance).

— „Tamtan”. Dział dramatu G. Zapolskiej „Tamtan” — dla Związków Zawodowych. Początek punktualnie o o godz. 19-jej. Na przedstawienie to kasa biletów nie sprzedaje.

— „Uciekla m. przpióreczka”. Dział i Jutro arcydzieło St. Żeromskiego „Uciekla m. przpióreczka”. z udziałem Juliusza Osterwy i Stefana Jaracza w postaciach: Przelęckiego i Smugonia.

Początek punktualnie o godz. 20-jej. Bilety wczesniej do nabycia w „Orbisie” i od godz. 17-jej w kasie teatru.

## RADJO.

### PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 456 mtr. Sygnal: Kukułka.

ŚRODA, dnia maja 1929 r.

11.50—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnal czasu, hejnał z Wilej Marjałkiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny 15.10 — 15.35. Trasm. z Warsz. Odczyt dla maturalistów p. t. „Ideaty polityczne i społeczne wielkiej emigracji”. 16.20—16.40. Odczytanie programu dziennego repertuaru teatrów i kin chwilką literacką. 16.40—16.50. Komunikat Związku Młodzieży Polskiej. 16.50 — 17.15. „Mały debosz sardyński” — Audycja dla dzieci. 17.15 — 18.10. Audycja literacka. Dwie sradjofonizowane nowele Kaz. Wroczyńskiego: „Krespensem” i „Próba generalna”. 18.10 — 18.45. Muzyka z płyt gramof. 18.45—19.10. „Niespodzianka” (muzyka) 19.10—19.35. Trasm. z Warszawy. Odczyt dla maturalistów p. t. „O Polsce współczesnej”. 19.35—19.55. Kwadrans akademicki. 19.55—20.00. Sygnal czasu z Warszawy, oraz program na dzień następny i komunikaty. 20.00—20.15. Transmisja z Pragi Czeskiej. Uroczystość ku czci Anł. Dworzaka. 20.00—22.35. „Wyspianski”—odczyt i wygł. prof. U.S.B. Stefana Srebrny 22.25—22.40. Komunikaty: P. A. T. z Warszawy. 22.40—23.00. Komunikaty: polnejny, sportowy i nadprogramowy z Warszawy. 23.00—24.00. Transmisja z Warszawy. Muzyka tańeczna.

CZWARTEK, dn. 2 maja 1929 r.

11.50 — 12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnal czasu, hejnał z Wilej Marjałkiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny 15.10 — 15.35. Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturalistów p. t. „Przytoczy i skutki wojny światowej”. 15.35 — 16.00. Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturalistów p. t. „Henryk Sienkiewicz”. 1

